

# Zima jesienia, czyli IIIBa w Zakopanem

29 października 2012 roku po długim czasie oczekiwania w niepewności klasa IIIBa udała się na upragnioną wycieczkę do Zakopanego.

Spotkaliśmy się na dworcu kolejowym w Krakowie, skąd o godzinie 8 rano planowany był odjazd pociągu. Wyjazd nastąpił bez żadnych zgrzytów - wszyscy przybyli zwarci i gotowi przed czasem. Po zajęciu wygodnych miejsc w całkiem przyjaznym pociągu cała klasa postanowiła umilić sobie dość długą podróż słuchaniem muzyki, a w niektórych przypadkach nawet głośnym śpiewaniem.

Po dotarciu do celu zastała nas nietypowa, jak na październik, pogoda – znaleźliśmy się w środku zimy. Większość z nas brnęła przez śnieg w letnim obuwiu. Tylko nasze panie opiekunki były przygotowane na tak ekstremalne warunki i po cichu podśmiewały się z nas.



W Zakopanem przed zapadnięciem zmierzchu udało nam się zobaczyć Wielką Krokiew, Krupówki, Cmentarz Zasłużonych na Pęksowym Brzyzku oraz miejscowe Technikum Budowlane, po którym oprowadził nas sam pan dyrektor. Po wyczerpującym dla niektórych spacerze i zwiedzaniu udaliśmy się na zasłużoną kolację i nocleg do naszego ośrodka.

Drugi dzień upłynął nam jeszcze szybciej. Gdy wreszcie wszyscy wstali rześcy i wyspani, a następnie zjedli śniadanie, była już godzina 10 i zostało nam mało czasu na zwiedzanie. Na dodatek nie przyjechał zamówiony autobus, który miał nas zawieźć do Muzeum Jana Kasprowicza na Harendzie. Postanowiliśmy więc zwiedzić okolicę.



Zaraz po obiedzie udaliśmy się na dworzec. Podróż powrotna przebiegła w niesłychanej ciszy, gdyż każdy na swój sposób próbował odpocząć po wyczerpującej, ale jakże miłej wycieczce. Po przyjeździe do Krakowa wszyscy rozstaliśmy się z niewesołymi minami, ponieważ czekał nas kolejny ciężki dzień szkoły.